

Kochana Mamma

Wzoraż miie doout list Mamma
z Słowkiem Cesi, stobrotwie dis-
kuzj. Mowi Moma ie cecha
liatu z niedzieli, a ja w niedzieli
nie pisalam, chociaż miie to
coły dzien krapilo: na sumie-
nim oni ciszylo. Jidli mam
Mamma cały prawy powie dzie,
to powiem ie mi Mamy nie
przyjechać ciszylo na cioladku,
~~icholator~~ cubalam az to mi z
glowy wywietnejj ieby pisac. Powtra
balam si, czyj jakiego glupstwa
nie napisala w moich listach
do mego meia, które by Mame
bylo na miie pogriewalo.

To meie myslalam ie Moma
miie prosada ie ja Cesi
przyjdu, chociażby bez Mamy

Tam podobna uszyl mi nigdy
 przyniie nie mogla, nad to leci
 Kolhann. Wiem dobre iebym
 sto rary wrolata byj chorq na
 Mamny opiece, byje na Mamny
 niz zdrowa dolbo od Mamny. -
 Sthalans szj przez chwile, dla
 Cesi, stego smierzkamnia, a sere-
 golniej ciassnego, gdzieby trzeba
 ciagle byj em Thies, wscyptkims
 spothanions S. R. i S. Saubey i
 Annosiq. Wiem dobre ie calim
 Cesi eyreniem byto (moje...
 troche zardosnem) ale dase
 ie byto, byj Mamny sere-
 golnem rajciem, i towany stw
 wie szon to Ma, gotowa ji-
 stem, prawie bony, ierpliwie
 jz cimpenia srosie. Rozumis
 jz Deogratias, i rozumis Mamny
 Deogratias i ro nie w swieid
 bym tego w torowania i tej
 wspolnej picieni Sanu Bogu
 odjai nie chiala. - Ww
 mmie, nie to na bruchu ciyryt,

ale ie Mama jzj popmednie
 postanowila w Dreznie osieci
 i to mmie doprowadzilo do stanu
 "Du vin aigri por la douleur"
 o ktorem Mama wie, ie szj
 przemienilo w oet. Musialas
 czhai az oet wywietnejz szby
 pisai. Musis szj Mamie przypade
 ie taka bytan sta, ie az Mamny
 fotografir w szby pocatowalam z
 preproszeniem, ale to nie nie
 pomoglo, i odhad moij mas wrot
 wczoraj pierwszy raz mowiliomny
 pilka stow o jego podrozy.
 Mialam tez w domu dziejo atopatu
 los byto w Wladysiu cugz ani
 zrozumieci ani smieci niemo-
 glam a co strasznie stalo na
 zawadzie w jego prowadzeniu.
 Wiedzialam ie jest pojtny, wiedzia
 tam ie ma wiele pocciwych w
 sobie. nesy, ie Boga kocha i
 kraj i nas, ie chci dobre robic,
 ie rozumie co jich obowiazek,
 ie szj mwdli bony serece, ie
 szj nesyj prognie, ie ma swoje
 wody i chci je poprawic. wiedzia

Tam to wszystko a raczej przechowanie
byłami tak byci musi, a jednak
zachowanie jej było wcale nie
dobre, a to do tego stopnia, że
choćby nie mogli w nim upol
przyjściu, mawiałam coraz: il
est lent jusqu'à l'entêtement.
Il est persévérant jusqu'à l'opi-
nacité. Il travaille mal jusqu'à
la mauvaise volonté. Ni mogłam
sobie tego wytknąć, i odnie pro-
by, łajania, nogrody, kagania, na
mowy nie o trzymać nie mogły.
Przepraszał, niby ratował, przypa-
wał ale nawet na sekundy zmia-
ny nie widziałam. Nareszcie zda-
wało mi się, że błąd nie w charak-
terze, ale w jego sędzie o sobie,
o ludziach i rzeczach. Jakież wła-
stnie siłami sprostać to co mi-
mo wszelkiego starania, w własnym
ryku się skorywiło. Mogłam jak
ów Turck powiedzieć, ma femme est
voté us. us. sommes tout dit. Już
do powiedzenia nie miałam nic.
W lekcyach, a przynajmniej tych

co nie na kurs, nie postępowal wcale.
 Postanowiliśmy spróbować dykcję
 ostrzejszą go napisać, i do tego przy-
 dzie, jeśli się nie zmieni. Powie-
 działam mi potem, że ten nie
 wierzył. W dykcję się go tak, ale
 niewidziałam tej zmiany jak-
 kiej się spodziewałam. Z profesorem
 to samo co zawsze, mówili i po prostu,
 że ma dobrą wolę, że poświęci, miły
 i t.p. jednak zawsze był ostrożny.
 Rozmawiałam się z profesorem,
 który też mądrzał i nie nie
 postępuje i nie rozumieł czemu.
 Naruszenie zawolat Władysław i
 powiedział mi: jusqu'à présent
 j'ai été très indulgent pour vous,
 maintenant je V. traiterai comme
 les autres." Okropne oburzenie
 płacz, skargi i t.p. ale zmiana naj-
 mniejszej mojej języczki gonić pra-
 cował mi przedtem uroczyście,
 ustalam od jego stołu mówić
 nad to ile pracujesz i nad to jesteś
 niegłęboki, nie mogł nic z tobie
 mieć do czynienia, myślałam

in przybiegnie ra chwila i przeprosi; zamiaast tego najspokojnij kszisiki stoyt, sniadanie z jadł i ponied do szkoly, cety dniej do mnie nie mowit, ponied spoi sie powiedziad-ony dobronoe. rozajuty niediele niepowiedziat dniej dobry, byliśmy w kosciele, myslalam ze sie namyśli, nie. Itak przeszedł cety tydnia. Do mnie nie mowit nie, ale spiewal, tańcowal jakby nie. Innym w domu tytu ile razy sie idanytu sposob- nymi robil albo powiedziat cos niezrozumielego. Nikt go z rana nie budzil, wikt mu w kicrem a kicrem nie pomagat, sam sobie we wszystkim rodit. Prawdziwie wygladat jakby go jakis cety duch byl oparowal. Niechcialam ani namawia ani lajai, chcialam sieby wlasne jego sumienie przedarło sie, przeto wszystkie chwasty nie dobre. Zdawali mi sie ze nie strucha go przy-

438a
prowadził do placu i przeproszenia, jak juz tyle razy, wlatalam go zastawic samemu sobie. Była w jego zachowaniu wiele pychy, ale była i sila ktorej w nim nieznalam. Przekonalam sie ze trzeba z nim postypowac jak z dzieckiem wiele starszym, ze jest sila i wola do tego nieslychania, a ze wie moze byc i do ~~tego~~ ^{dobrego}. Ze w jego sila marnosci popredniej byl umiarkowany, skoro teraz bez uci- pominięcia i z napredawia, tak sobie rodit dobre. Temprzem sie ze choi mi cal bylo widziec go tak cety sypionym i niedobrym jednak goda bylans poznai tym sposobem czego on idaluy. Widzialam tez ze postanowil w drony ze skoro do szkoly ma ralicie, to ze szkole sobie rodit bracie, a mowit: sto o to co w domu. Widzialam ze to najdalej twoi onie piki w szkole mu sie powodzi, a ze jak tam cos sie nie uda to przyjdzie do mnie po satunek.

i ciekawam, narossie ktoregoś
Dnia spojnit się do szkoły, brama
została zamknięta, musiał dwo-
mie. A coniege mu mówi: "Mon-
sieur W. êtes en retard, le Cen-
seur vs. a demandé". Mój
syn obrała się w największy do-
mnie niedali, blagaję żeby mi
powiedziała że to nie jego wina.
Naturalnie tego powiedzeć nie
mogłam, i odeszłam wstawa-
jąc go. Wrócił się o 11 jakby długi
człowiek "je dirai à mon père
je dirai à mon père, vs.
allows voir" i t. p. naurzję
wchodzi, i z największym oburzeniem
mówi: "co est votre censeur m'y
je m'ouï de niego tak zgóry, je
chce aby on tak pracował
jak inne dzieci, je on tak nie
moje i nie będzie nigdy. je
mu powiedział je jęchi jedno
słowo przesłuchany, że go w wie-
dzie, zatrzyma i t. d. M. ma
nie mu nie odpowiedział, a ja mu

powiedziałam żeby poszedł do siebie.
i zostawiłam go zupełnie samego.
Wieczór m. maż poszedł do jego po-
koju i trochę z nim rozmawiał.
Wtedy przyszedł do mnie i zaczął prze-
praszać; ale wyprosił że mnie
był bardzo oburzył, i powiedziałam
mu, że nie miłuję ale boję
go przyprowadza, a ~~więc~~
je kogo niemożna prowadzić mi-
lscia, prowadzi się strachem, je
nie mam nadziei, je strach i
z nim dobaie tego, czego miłuję
dobroci niemożna, żeby sobie
poszedł do siebie je ja jego
prowadzić nie umię i nie
bude. Poszedł spać a rano
znowu zaczął przeproszać.
Opowiedziałam mu dzień po dniu,
i prawie godzinę po godzinie jak
sobie postępil. Niebożak zdu-
dził na tyle niegodziwości.
Potem, on mi wytłomaczył swoje
powody, zdaje mi się serse.
Powiedziałam mu że dzień się woda i

miłością rodziców, ale i te miłości
stracił nigdy, a się wtedy musiał je
odrywać własną siłą. Że do tych -
czas wszystko dla niego się robiło bez jego
zastępy i adnej, a i on z łaski swojej
korzystał lub nie, jak mu się podobało.
Że od dzisiaj, to w domu znajdzie na co
zastępy, i i to co dostanie, dostanie
z łaski. - Od tygodnia była ucytła
X^e Dupanloup wychowaniem i tak sobie
glowsz nabitam temu, że są chwile, kiedy
dusza potrzebuje wstrząśnienia ^{et} "jetez"
hors d'elle même." i postanowila
że mu tego nie brakuje. Wiele
mu sopytań zrobilam o tem, co było,
i o tem w jaki sposób zamierzam
zle naprawić. Wiele w jego wypna-
niach było dobrego, narazie prosił
Witolda żeby go nie nasładował,
mówiąc mu: "widzisz że ja nie
chciałem wienić i dla tego
teraz taki jestem niezyczli-
wy. Narazie jak się wszystko
pogodziło, w ten moment wrócił
do dawnego natogu." Mam nie-
możę tego słowa znaleźć. Mam

440
jaka to deklinacja, Mam nie
wiem gdzie mógł popieć lub pier
i t.p. biegał po całym domu
z karta w kart zonną i nie się
robiał, ale, à quelque chose
malheur est bon. Powiedzialam mu
że te dawne nesy skończony, że sam
sobie odży musi, że jego praca
na własny jego odpowiedzialności, że
go nikt nie będzie naglił ani na-
pędzał, ale że on też nikt nie
pomoc, i tyle tylko zrobisz, aby
skoro praca ^{zupetnie} skończona, przynaj-
z nim, niektóre błędy wskazać i
kopia dla pospiechu dyktować.
Tak też teraz już. Nie wierzę tam że
taka smiana sąpi more. Tak mi
się zdaje jakby nowa dusza była w
to dzieło wenta. Nigdy nie był zdrowy
i weselny. Robi w kwadrans co dawniej
w parę godzin. Przechonany że robota
musi być zrobiona, nie traci
czasu. Dawniej trzeba go było nie-
wiem jak strudzić od rozciągania.
Teraz wraca więcej o 47, zasiada w
swoim pokoju fam przy lampie
pracuje do środy. Nikt nie przygoto-